

Sygn. akt II W 797/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak**

**Protokolant: Maciej Błaszczyk**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23.03. i 27.06.2016 r.

sprawy przeciwko

M. R. urodz. (...) w B.

córki W. i A. z d. K.

obwinionej o to, że: w dniu 24.06.2015 roku o godz. 17.15 w miejscowości D., ul. (...) kierując pojazdem marki P. nr rej. (...) przekroczył dozwoloną prędkość na terenie zabudowanym o 51 km/h,

w miejscu i czasie jw. nie posiadał podczas kontroli wymaganych dokumentów tj. prawa jazdy,

tj. o czyn z art. 92a k.w. w zw. z art. 20 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, art. 95 k.w. w zw. z art. 38 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym

**orzeka**

I. W ramach czynu zarzucanego obwinionej M. R. we wniosku o ukaranie uznaje ją za winną tego, że w dniu 24 czerwca 2015 roku o godz. 17.15 w miejscowości D., ul. (...) kierując pojazdem marki P. nr rej. (...) nie posiadała podczas kontroli wymaganego dokumentu tj. prawa jazdy, co stanowi wykroczenie z art. 95 k.w. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza jej karę 100 (stu) złotych grzywny.

II. Na podstawie art. 119 k.p.s.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obwinioną z obowiązku zwrotu kosztów postępowania i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II W 797/15

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 27 czerwca 2016 r.**

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy, ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniona M. R. w dniu 24 czerwca 2015 r. jechała samochodem marki P. o nr rej. (...), około godziny 17.15 przejeżdżała przez miejscowość D.. W miejscu tym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, gdyż był to teren zabudowany. Obwiniona została zatrzymana przez Policję do kontroli drogowej. Zatrzymał ją funkcjonariusz Policji aspirant W. O., który stwierdził, że obwiniona poruszała się z prędkością 101 km/h, czyli przekroczyła dopuszczalną prędkość o 51 km/h. Pomiar prędkości był wykonany urządzeniem (...) nr fabryczny (...), posiadające

w dniu kontroli ważne świadectwo legalizacji. Jednak policjant nie zanotował z jakiej prędkości dokonał pomiaru, co rzutuje na poprawność pomiaru. Ponadto do urządzenia dołączono instrukcję obsługi, która uniemożliwiła zapoznanie się z nią. Urządzenie to nie spełniało wymogów przewidzianych w § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17.02.2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych, gdyż nie identyfikowało pojazdu, którego prędkość mierzono. Obwiniona w trakcie kontroli nie posiadała przy sobie dokumentu prawa jazdy. Obwiniona przed zdarzeniem była raz karana za wykroczenie w ruchu drogowym.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionej (k.8v,113-114),
- częściowo zeznania W. O. (k.141),
- zeznania Ł. T. (k.142),
- notatka urzędowa (k.5),
- świadectwo legalizacji (k.123),
- instrukcja obsługi (k.61-80),
- zaświadczenie (k.83).

Obwiniona w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do braku wymaganych dokumentów w trakcie kontroli drogowej, nie przyznała się do przekroczenia dozwolonej prędkości i odmówiła złożenia wyjaśnień (k.8v). Podczas rozprawy nie przyznała się do przekroczenia dozwolonej prędkości, przyznała się do braku prawa jazdy podczas kontroli drogowej i złożyła wyjaśnienia (k.113-114). Stwierdziła, że przekroczenie prędkości jakieś było, ale jechała poniżej 100 km/h. Na stronie (z kontekstu wypowiedzi wynika, że chodzi o stronę internetową) producenta urządzenia do kontroli prędkości wyczytała, że może pojawić się błąd pomiarowy. Policjant nie zaznaczył z jakiej odległości dokonał pomiaru. Ponadto kontrola została dokonana w pobliżu metalowego ogrodzenia, co mogło mieć wpływ na pomiar. Podała, że podczas jazdy nie miała prawa jazdy, wcześniej była ukarana za podobny czyn.

Wyjaśnienia obwinionej zasługują na wiarę gdyż znajdują potwierdzenie w treści notatki urzędowej (k.5) i w wiarygodnej, niżej omówionej części zeznań W. O. (k.141).

W. O. zeznał (k.141), iż pełnił służbę drogową, zatrzymał do kontroli pojazd w związku z przekroczeniem prędkości zarejestrowanym laserowym miernikiem prędkości. Kierująca nie posiadała ponadto prawa jazdy. Wskazał kierującej wysokość mandatu za przekroczenie prędkości i brak wymaganych dokumentów, ta nie przyjęła mandatu. Zeznania tego świadka zasługują na wiarę w części, w której podał, że obwiniona została zatrzymana do kontroli drogowej w miejscowości D., w związku z zarejestrowanym przekroczeniem prędkości i podczas kontroli nie miała przy sobie dokumentu prawa jazdy, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w treści notatki urzędowej (k.5), a obwiniona potwierdziła je w swoich wyjaśnieniach (k.8v,113-114).

Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań tego świadka, w której podał, że dokonany pomiar prędkości był prawidłowy i nie budzący wątpliwości. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że zgodnie z § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17.02.2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych, urządzenia te powinny identyfikować pojazd, którego prędkość mierzono. Ponadto nie można nie przyznać racji obwinionej, że instrukcja obsługi urządzenia powinna być sporządzona w sposób umożliwiający prawidłową obsługę urządzenia, a tymczasem instrukcja ta zawiera znaczki nieznanne w polskim alfabecie, które czynią ją nieczytelną (por. k. 61-80). Świadek nie mógł zatem zapoznać się

z całością instrukcji obsługi i mógł pominąć ważne wskazówki dotyczące pracy urządzenia. Należy też wskazać, że zgodnie z tabelą dokładności pomiaru w zależności od odległości od drogi i od mierzonego samochodu (k.77) do prawidłowości pomiaru należy zaznaczyć te odległości i pomnożyć prędkość wskazaną przez urządzenie przez wielkości wskazane w tabeli. Przy mierzeniu prędkości przez policjanta stojącego na jezdni lub w pobliżu niej pomiar uzyskany przez urządzenie jest bardzo zbliżony do faktycznej prędkości. By jednak określić choćby w przybliżeniu faktyczną prędkość pojazdu konieczna jest wiedza o tych dwóch odległościach. Ma to tym większe znaczenie, że przekroczenie prędkości miało wynosić 51 km/h, a zatem niewielki błąd pomiarowy mógł spowodować, że faktyczna prędkość wynosiła poniżej 50 km/h.

Ł. T. zeznał (k.142-143), iż jechał z żoną samochodem z D. w stronę D.. Na wysokości sadów w D. zatrzymał ich do kontroli drogowej policjant z nieoznakowanego radiowozu Policji. Żona przed zatrzymaniem wykonywała manewr wyprzedzania, jechała z prędkością poniżej 100 km/h. W czasie kontroli żona nie miała dokumentu prawa jazdy, widocznie go zapomniała.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionej oraz wiarygodnej części zeznań W. O..

Opinia sądowo-psychiatryczna (k.104-106) jest jasna i pełna, została sporządzona przez specjalistę z dziedziny zdrowia psychicznego, nie była kwestionowana przez strony, stąd stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego. Zgodnie z tą opinią obwiniona nie cierpi na chorobę psychiczną ani niedorozwój umysłowy, miała zachowaną pełną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swym postępowaniem.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty w postaci dokumentów wymienionych na k. 143 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionej nie mogą budzić wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Na wstępie należy zauważyć, że oskarżyciel publiczny zarzucił obwinionej, że dopuściła się naruszenia dwóch przepisów kodeksu wykroczeń jednym czynem. Zgodnie z treścią art. 9 § 1 k.w. można zatem uznać, że obwiniona dopuściła się naruszeń dwóch norm prawnych, jednej z nich lub żadnej. Nie orzeka się natomiast o uniewinnieniu od naruszenia normy prawnej, której obwiniona nie naruszyła. Wynika to również bezpośrednio z treści art. 82 § 2 pkt 1 k.p.s.w., który przewiduje, że w wyroku należy wskazać dokładny opis przypisanego obwinionemu (w tym wypadku obwinionej) czynu. Sąd związany jest ponadto granicami zarzutu z wniosku o ukaranie i może rozstrzygać tylko odnośnie zarzucanego czynu.

Oskarżyciel publiczny zarzucił obwinionej przekroczenie dozwolonej prędkości i brak wymaganych dokumentów podczas kontroli drogowej. Odnośnie przekroczenia dozwolonej prędkości zachodzą poważne wątpliwości czy miało ono miejsce i o ile faktycznie obwiniona dozwoloną prędkość naruszyła. Jak wskazano wyżej urządzenie wykorzystane do pomiaru prędkości nie posiadało możliwości identyfikacji pojazdu objętego pomiarem, co narusza § 5 ust. 1 ww. rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17.02.2014 r. Ponadto policjant dokonujący kontroli nie mógł zapoznać się z instrukcją obsługi tego urządzenia i nie podał podstawowych danych odnośnie pomiaru, tzn. odległości od mierzonego pojazdu w czasie kontroli i własnej odległości od jezdni. Pomiar mógł być dokładny, ale wcale nie musiał. Błąd pomiaru o 1 km/h był natomiast dla obwinionej znamienny, gdyż za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h groziło jej zatrzymanie prawa jazdy na okres 3 miesięcy. Sąd nie może przyjąć w wyroku, że przekroczenie prędkości nastąpiło o około 50 km/h, zresztą z braku danych potrzebnych do wyliczenia faktycznej prędkości faktyczną prędkość można by ustalić tylko w dużym przybliżeniu. To oskarżyciel publiczny powinien udowodnić, że obwiniona

przekroczyła dozwoloną prędkość i wskazać dowody na to. Jeśli oskarżyciel publiczny nie zdołał tego wykazać za pomocą niebudzących wątpliwości dowodów, uznać należy, że obwiniona nie przekroczyła dozwolonej prędkości.

Obwiniona w trakcie kontroli nie posiadała przy sobie dokumentu prawa jazdy, co oznacza naruszenie treści art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym. Czyn obwinionej należy zatem zakwalifikować jako wykroczenie z art. 95 k.w., gdyż polegał na tym, że naruszyła obowiązek posiadania dokumentów uprawniających do prowadzenia pojazdu mechanicznego w trakcie kontroli drogowej.

Obwiniona ma 31 lat, jest mężatką, ma na utrzymaniu troje dzieci, przebywa na zasiłku macierzyńskim w kwocie 2.500 złotych miesięcznie (jak wynika z oświadczenia z k.91), popełniła wcześniej jedno wykroczenie w ruchu drogowym (k.83), nie była karana (k.85).

Stopień społecznej szkodliwości czynu był mały, gdyż obwiniona naruszyła zasady porządku w ruchu drogowym i okazała lekceważenie dla tych zasad. Stopień winy obwinionej nie był mały, gdyż poprzednio dopuściła się podobnego czynu (k.83).

Kara powinna przekonać obwinioną i ogół społeczeństwa, że popełnianie wykroczeń nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że reguły bezpiecznego użytkowania dróg publicznych obowiązują wszystkich i należy w taki sposób prowadzić pojazdy by stosować się do istniejących zasad, w tym do posiadania dokumentów uprawniających do prowadzenia pojazdu mechanicznego.

Do okoliczności obciążających należy zaliczyć nagminność wykroczeń w ruchu drogowym i wcześniejsze naruszenie tej samej normy prawnej (k.83), jako istotna okoliczność łagodząca została uwzględniona wcześniejsza niekaralność obwinionej (k.85).

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 100 złotych grzywny. Kara ta powinna przekonać obwinioną, że pojazdy mechaniczne należy prowadzić zgodnie z obowiązującymi zasadami porządku w ruchu drogowym.

Obwiniona ma niewielkie dochody i trójkę dzieci na utrzymaniu. Nie ma zatem możliwość zwrotu poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów.